

## ***O kamieniu stepowym i grodziskach***

Zdjęcia grodzisk, Gardny Wielkiej i Słupska: Maria Golińska  
Opracowali: Maria i Władysław Golińscy  
Ustka, marzec 2003

## Wendowie i ich system obronny

Bardzo podobała mi się książka prof. A. Czernika „Gardna Wielka”. Nie mówi tylko o historii regionu, oddaje również jego nastrój. Nie jest też zwykłym „spisem” ludzkich przeżyć związanych z ich miejscem zamieszkania. Zapożyczam z tej książki kilka zdań.

„..., Wo kommen die Kaschuben her?

Aus Stolp, aus Stolp, sie sind wie Sand am Meer".

„Skąd pochodzą Kaszubi?

Ze Słupska, ze Słupska, są jak piasek nad morzem".

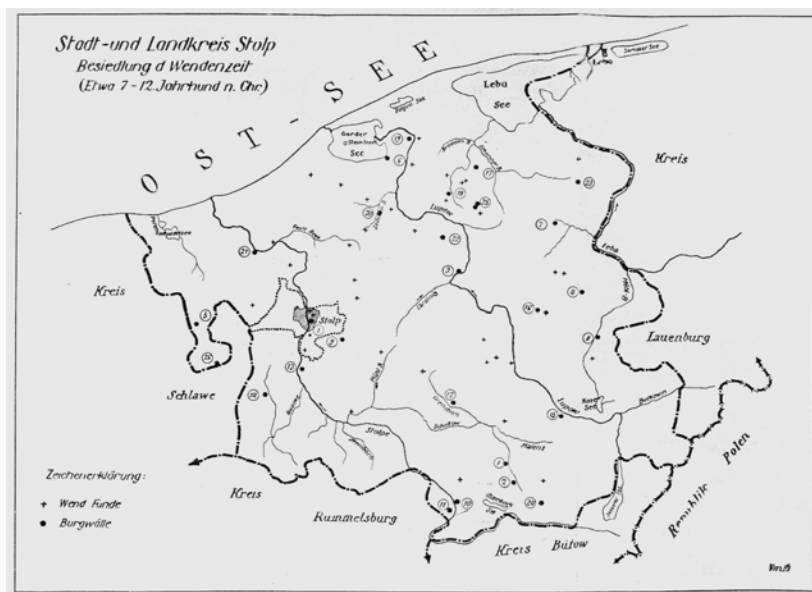
Dopiero stulecia egzystowania w obrębie państwa niemieckiego (brandenburskiego i pruskiego) doprowadziły do zmiany języka, kultury i świadomości mieszkańców Gardny Wielkiej. Poddani presji Kościoła protestanckiego, szkoły, urzędów i wojska pruskiego, ulegali stopniowo procesowi germanizacyjnemu. Byli to jednak stale ci sami Kaszubi, przodkowie burmistrza Josta i pastora Noffke (kaszubski Nowk), długo jeszcze zachowujący świadomość swej regionalnej odrębności, gdyż napływ ludności niemieckiej z zewnątrz do nadgardneńskiego refugium był niewielki.

Mimo stopniowego nabierania niemieckiego charakteru (za cezurę można uznać połowę XIX stulecia) mieszkańcy tej wielowiekowej enklawy mieli świadomość kaszubskich korzeni. Świadomość tę w pewnym stopniu zachowali też Franz Jost i Arthur Noffke. Ten ostatni napisał: „Wendyjskie nazwiska i nazwy miejscowości były tak samo oczywiste jak niemieckie - jedne i drugie traktowane były równorzędnie. Niekiedy tylko potykano się o nazwy lokalne, gdy jakaś nizina nad jeziorem Gardno nazywała się Blotken (Błotko) albo Lunschka (Łączka). Występowały nazwy miejscowości zaczynające się od przedrostka: wendyjski, np. Wendich Silkow (Żelkowo) czy Wendisch Bukow (Bukowa). Wiedzano więc, że wcześniej mieszkali tu Wendowie. Na starym cmentarzu w Gardnie nagrobki znanych rodzin rejestrowały osobliwie brzmiące przydomki, wskazujące na słowiński rodowód... podobnie dziwnie brzmiały nazwy sprzętu rybackiego, czy wyrabianych z łubu pojemników na ryby - leszek"....<sup>1</sup>”

Moim zdaniem najlepszym przewodnikiem po „Epoce Wendów” w Ziemi Słupskiej jest Walter Witt- autor kilku pryczyneków i pierwszy naukowiec, który dokonał kompletnego zestawienia wszystkich przedhistorycznych znalezisk powiatu słupskiego.

Zdaję sobie sprawę z czasami nieodpowiedniej oceny i chybionej kwalifikacji wykopalisk


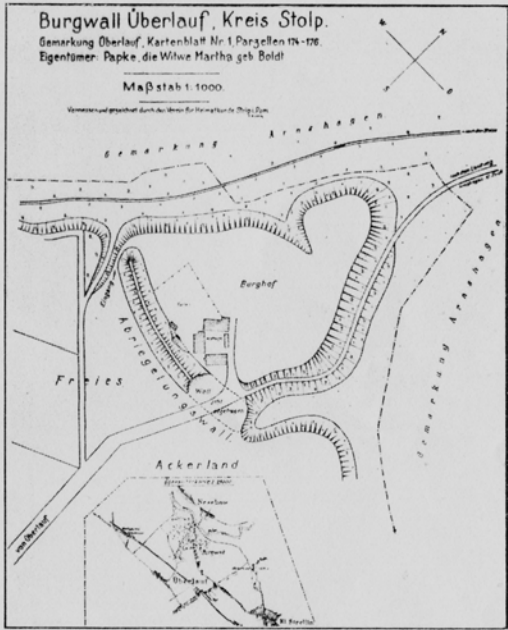
dokonywanej przez prekursora regionalnej archeologii- Waltera Witta. Jednakże jego (publikacje) prace są bardzo istotną, często odważną pozycją dzieł historyczno- archeologicznych, stanowią naukową ocenę znalezisk z przeszłości. Ogólna wiedza naukowa lat 30- tych i 40- tych XX- go wieku (okres pracy naukowej Waltera Witta) była skromna i rzutuje na złą ocenę znalezisk w porównaniu z wiedzą dzisiejszą. Ponadto w Niemczech współczesnych Wittowi szalała propaganda i ingerowała cenzura nazistowska (dzieło, z którego pochodzą wymienione niżej cytaty wydano w 1934 roku). Obok zamieszczona mapa przedstawia




ówczesny powiat słupski z naniesionymi miejscami położenia grodzisk.

Tabela poniżej określa nazwy grodzisk, które zostały przyjęte od nazwy miejscowości przy której występują.

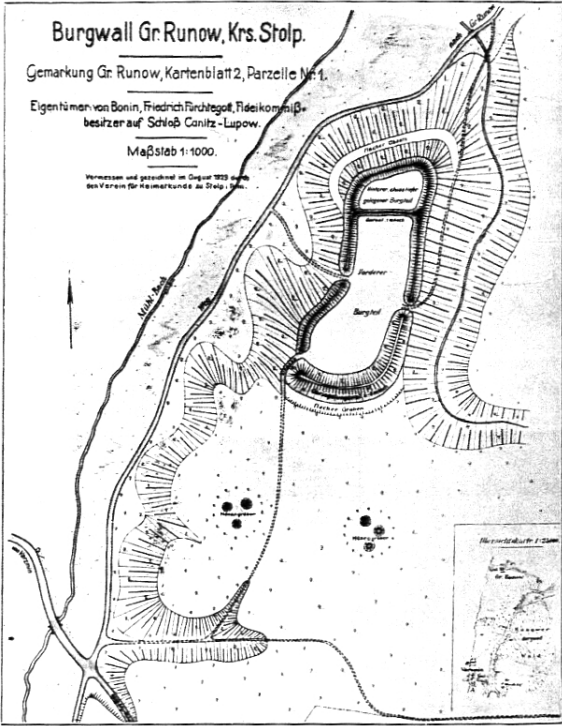

<sup>1</sup> A. Czernik, *Gardna Wielka*, Słupsk 2001

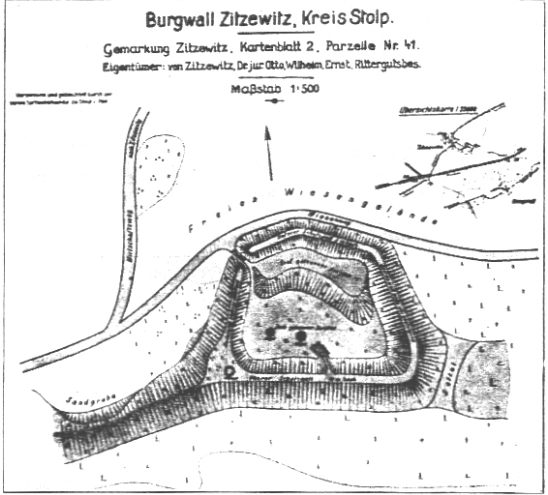

L. p.	Nazwa grodziska		Nr wyk. liter.	Plan lub fotografia grodziska
	Nazwa polska	Nazwa niemiecka		
1.	Budowo	Budow	1.	
2.	Podkomorzyce	(Niemietzke do 1937) Puttkamerhof	1.	
3.	Unichowo	Wundichow	1.	
4.	Wollnia	Wollin	1.	
5.	Budowo	(Budow=Mühle) Budow	1.	
6.	Damno	Dammen	1. 2.	
7.	Darzewo	Darsow	1.	
8.	Gać	Gatz	1.	 <p>- podwyższona platforma w środku grodziska. Wały ziemne są wysokie patrząc od zewnątrz. Zdjęcie przedstawia wnętrze grodziska.</p>
9.	Gałąźnia Mała	Kleingansen- Juliushöhe	1.	
10.	Gałąźnia Mała	Kleingansen- Schloßberg	1.	
11.	Gałęzinowo	Überlauf	1.	 <p>47. Burgwall Heberlauf, Kreis Stolp.</p>



12.	Gardna Wielka W samym środku grodziska Wendów został pobudowany kościół <sup>2</sup> .	Groß Garde	1.	
13.	Głobino	Gumbin	1.	
14.	Końszewo	Kunsow	1.	
15.	Krepa	Krampe	1.	
16.	Podole Młodsze	Kleinpodel	1.	
17.	Podole Wielkie	Großpodel	1. 2.	
18.	Potęgowo	Pottangow	1	
19.	Równo	Rowen	1. 2	
20.	Rumsko	Rumbske	1 2.	

<sup>2</sup> Walter Witt, *Der Rebecol und seine Umgebung in vor- und frühgeschichtlicher Zeit.* Stolp

21.	Runowo	Großrunow	1.	
22.	Siodłonie	Zedlin	1. 2.	
23.	Słupsk	Stolp	1.	
24.	Smółdzino	Schmolsin	1. 2.	

25.	Sycewice	Zitzewitz	1.	 
26.	Wiatrowo	(Viatrow) Steinfurt	1. 2.	
27.	Żoruchowo	Sorchow	1. 2.	

### Literatura:

1. W. Witt; Die Burgwälle des Stolper Landes, Stolp 1934
2. Lachowicz F., Olczak J., Siuchniński K.; Osadnictwo Wczesnośred. na Pobrzeżu I Pojezierzu Wschodniopom., Poznań 1977
3. J. Olczak i K. Siuchniński, SPRAWOZDANIE Z BADAŃ WERYFIKACYJNYCH GRODZISK PRZEPROWADZONYCH NA TERENIE POWIATU SŁUPSKIEGO.

Niektóre z grodzisk stanowią dzisiaj zabytek archeologiczny. Moim zdaniem jednak powinno się wszystkie zachowane pozostałości po najstarszych miejscach zasiedleń obdarzyć szczególną opieką. Walter Witt w swojej książce o grodziskach podkreślał, że patriotycznym obowiązkiem wszystkich jest szanowanie spuścizny po słowiańskich Wendach, nie przekopywanie bezmyślnie terenu w poszukiwaniu skarbów, gdyż skarbem jedynym w tych miejscach odnalezionym, mogą być szczątki naczyń glinianych.

Zamieszczam jedynie krótki fragment z książki Witta o grodziskach:

#### ....4. Zweck und spätere Benutzung.

Welchen Zweck haben nun die slawischen Burgwälle erfüllen sollen? Schon aus ihrer eigenartigen Lage können wir schließen, daß sowohl die Hoch- wie die Flachburgen keine dauernden Wohnstellen gewesen sind. Denn wie sollte es möglich sein, die zum größten Teil im sumpfigen Gebiet errichteten Flachburgen dauernd zu bewohnen. Ebenso ungeeignet für dauernde Wohnstätten sind auch die Hochburgen wegen der schwierigen Wasserzufuhr. Noch eine andere Erwägung mag diesen Schluß stützen: die Burgwälle sind vielfach 1-2 km von slawischen Dörfern entfernt.

Aus der geschichtlichen Ueberlieferung läßt sich für die slawischen Burgwälle ein dreifacher Zweck feststellen. Nach Bericht des Ibrahim ibe Jakub über die Slawen aus dem Jahre 973 (arabischer Schriftsteller des 10. Jahrhunderts, Bericht in den Mecklenburger Jahrbüchern, 45, 1880, S. 1 ff.) ziehen sich die Slawen bei drohender Kriegsgefahr jedesmal auf „geschützte Plätze,, in dichte Wälder zurück. Demnach dienten die Burgwälle einmal als Zufluchtsflätten. Noch größere Bedeutung aber kommt ihnen als Verteidigungsanlagen

#### ....4. CEL ZAKŁADANIA GRODZISK I ICH UŻYTKOWANIE

Jaki był zatem cel zakładania słowiańskich grodzisk? Biorąc pod uwagę poszczególne położenia w terenie; wysokie albo nizinne, można wysnuć wniosek, że nie są te grodziska dogodnym miejscem do zamieszkania. Tam gdzie to tylko było możliwe, w większej swojej części, zwłaszcza na terenie bagiennym budowano płaską część zabudowy stanowiącą trwały element mieszkalny (patrz zdjęcie platformy grodziska położonego koło miejscowości Gać). Szczególnie nieodpowiednie dla stałych mieszkańców są twierdze podczas dużego podwyższenia się stanu wody. Te rozważania potwierdza również spostrzeżenie: wielokrotnie grodziska znajdują się w oddaleniu 1-2 km od słowiańskich wsi.

Tak jak to jest powiedziane w przekazach historycznych, grodziskom słowiańskim stawiano trzy cele. Zgodnie z przekazem Ibrahima ibn Jakuba o Słowianach z roku 973 (pisarz arabski X wieku, sprawozdanie w Rocznikach Meklemburskich, 45, 1880, str. 1 ff.) przy występowaniu zagrożenia walką Słowianie przenoszą się na „osłonięte place” do gęstych lasów. Służą zatem grodziska jako miejsce schronienia. Ponadto posiadają jeszcze duże znaczenie jako urządzenia obronne; służą więc jako wzmocniona warownia. O trzecim

<sup>3</sup> Walter Witt, *Die Burgwälle des Stolper Landes*, Stolp i. Pom., 1934

und als befestigten Burgen zu. Den dritten Zweck bringt uns der Bericht des Saxo Grammaticus, des Augenzeugen der Eroberung des slawischen Burgwalls Arkona durch die Dänen im Jahre 1168. Danach hat der Burgwall sowohl zur Verteidigung wie als Kultplatz gedient<sup>3</sup>....

W starych grodziskach, gdzie obok szczątków glinianych naczyń wendyjskich były też w niektórych z nich, naczynia wcześniejszych kultur, archeolog mówi: najpierw byli tu Łużycanie?, Pomorzanie?<sup>5</sup>, potem Słowianie. W naszym regionie (zakładanie grodzisk słowiańskich to VIII- IXw.) jest to zatem okres wędrówki ludów, kiedy Słowianie zajęli Pomorze aż po Łabę. Zajmowanie terenów Pomorza przez Słowian jest rozłożone nierównomiernie w czasie i nie jest „płynne”- nie następuje zajmowanie obszarów występujących geograficznie kolejno po sobie.

Auf der slawischen Siedlungsstelle bei der Birkenallee in Stolp wurden aus Eisen gefertigte Nägel, Ketten, Ringe und Schnallen gefunden, auch allerlei Geräte aus Knochen, Geweih und Holz. Bei dem „Heidenstein,, aus Stolp handelt es sich sicher um einen slawischen Grabstein.

Die schon oben erwähnten Schläfenringe aus Bronze oder Silber, Schmuckstücke die nur bei slawischen Funden vorkommen, trug man an den Schläfen. Sie sind kleine, offene Ringe, deren eines Ende glatt abgeschnitten ist, während das andere in kleine Defen ausläuft, durch die ein Band oder Lederriemen gezogen wurde.

Im Handelsverkehr der damaligen Zeit bildete der Orient, insbesondere Arabien den Mittelpunkt. Der Handel war im wesentlichen ein Tauschhandel. Der Norden lieferte nach dem Orient vor allem Leder und Pelze, wohl auch Honig, Wachs, Bernstein und— Sklaven. Vom Orient kamen dafür nach dem Norden Gewürze,

przeznaczeniu grodzisk świadczy sprawozdanie Saxo Grammaticusa które określa grodziska, jako miejsce kultu, co okazało się po zdobyciu w roku 1168 przez Duńczyków, słowiańskiego grodu w Arkonie.....<sup>4</sup>”

W zasiedleniach słowiańskich zostały znalezione na ulicy Birkenallee w Słupsku, wykonane z żelaza gwoździe, łańcuchy, pierścienie i sprzączki, jak również wszelkiego rodzaju przyrządy z kości, rogów i drewna. „Kamień stepowy” ze Słupska z pewnością traktuje o jakimś słowiańskim nagrobku.

Te już wyżej wspomniane kabłączki skroniowe z brązu lub srebra, elementy biżuterii, które odnajduje się jedynie w znaleziskach słowiańskich, nosi się przy skroniach. Są to małe, otwarte pierścienie o jednym końcu gładko obciętym, podczas kiedy drugi posiada małe uszko zaczepione do taśmy lub paska skórzanego.

Ruch handlowy w ówczesnym czasie określał Orient, szczególnym punktem ważności była Arabia. Zasadniczo obowiązywał handel wymienny. Północ dostarczała do Orientu przede wszystkim skóry, futra, chyba też miód, wosk, bursztyn i niewolników. Z Orientu za to przychodziły na północ jarzyny, pachnidła,

<sup>4</sup> tłumaczenie autora niniejszego opracowania

<sup>5</sup> F. Lachowicz, J. Olczak, K. Siuchniński, *OSADNICTWO W CZESNOŚREDNIOWIECZNE NA POBRZEŻU I POJEZIERZU WSCHODNIOPOMORSKIM*. Katalog, Poznań 1977

<sup>6</sup> Walter Witt, *Urgeschichte des Stadt- und Landkreises Stolp*, Stolp i. Pom., 1934



dafür nach dem Norden Gewürze, Riechstoffe, leinene, seidene und baumwollene Kleiderstoffe und die zeitreichen Silberschmucksachen orientalischer Herkunft. Im Gefolge dieser Handelsbeziehungen gelangten auch in großer Zahl arabische Münzen nach dem Norden<sup>6</sup>.

lniane, jedwabne i bawełniane materiały ubraniowe i liczne wyroby rzemieślnicze biżuterii ze srebra pochodzenia orientalnego. W następstwie tych stosunków handlowych liczbę artykułów powiększają arabskie monety przywożone na północ<sup>7</sup>.



49. Spätwendische Grabsteine (der „Mönch,, in Bergen und der „Götzenstein von Stolp,,)

49. Nagrobki późnowendowskie „Mnich“ w Bergen i „Bożek Kamienny” ze Słupska<sup>8</sup>.

## Grodzisko w Słupsku

W Historii Pomorza, w części Starożytność i wczesne średniowiecze, zagadnienie pochodzenia „Bożka Kamiennego” przedstawiono jak następuje:

„...Na prawym brzegu Słupi jeszcze jedno miejsce zwraca baczną uwagę archeologów, a mianowicie plac przy kościele św. Piotra. Starą metrykę tego kościoła poświadczają dokumenty z lat 1281—1288, a obecny budynek z elementami neoromańskimi powstał na miejscu dawnego kościoła gotyckiego. Interesujący nas plac przykościelny położony był kiedyś na półwyspie wysuwającym się z pradoliny. Na terenie tym pod koniec XIX wieku odkryto, przy budowie kościoła, płytę kamienną z wyrytym wyobrażeniem bóstwa pogańskiego. Na granitowym bloku o wymiarach 125 cm wysokości, 66 cm szerokości i 18 cm grubości wykonany jest rysunek z wyobrażeniem postaci ludzkiej. Figura nie jest we wszystkich konturach wyraźnie widoczna

<sup>7</sup> tłumaczenie autora niniejszego opracowania

<sup>8</sup> Walter Witt, *Urgeschichte des Stadt- und Landkreises Stolp*, Stolp i. Pom., 1934

(ryc. 11). Głowa postaci przedstawionej na płycie ma kształt owalny, ręce z bardzo wyraźnie otwartymi palcami wyciągnięte są wzdłuż ciała, nogi zdają się być zgięte w kolanach, które podciągnięte są do ramion. Płyta ta należy do cennych obiektów sztuki wczesnośredniowiecznej z terenu Pomorza Środkowego i trzeba zaliczyć ją do obiektów związanych z kultem. Lokalizacja kościoła była prawdopodobnie związana z miejscem dawnego pogańskiego kultu (nawiązanie do tradycji w wyborze miejsca dla ośrodka kultu)<sup>10</sup>.....



11. Słupsk. Płaskorzeźba kamienna bożka pogańskiego<sup>9</sup>

A co na to wszystko mówią kamienie w Brytanii, w krainie Celtów żyjących kiedyś za Kanalem La Manche? Otóż twierdzą, że „Bożek Kamienny” ze Słupska ma duszę Celta z Brytanii, Irlandii.

<sup>9</sup> podpis rysunku jest niezmienny- taki jak w Hist.....

<sup>10</sup> H. Janocha, *Archeologiczne rewelacje ze Słupska*. „Zapiski Koszalińskie”, 1964 z. 2, s. 50—58.

## Celtowie i ich dzieła sztuki kultowej i obronnej



10. Ślady fortyfikacji celtyckich ze wzgórza Tary w hrabstwie Meath. Widok z lotu ptaka<sup>11</sup>.

„Grodziska” Celtów są podobne, choć znacznie większe od grodzisk Wendów. Dzisiaj pozostały jedynie ledwo rozpoznawalne wały ziemne. Grodziska Wendów z Pomorza (z Ziemi Słupskiej) miały kiedyś jeszcze dodatkowo na wałach drewnianą palisadę. Były budowane najczęściej w bagiennym terenie. Te, które zostały „adaptowane” z wcześniejszych kultur są posadowione przeważnie w miejscach dominujących w danej okolicy.

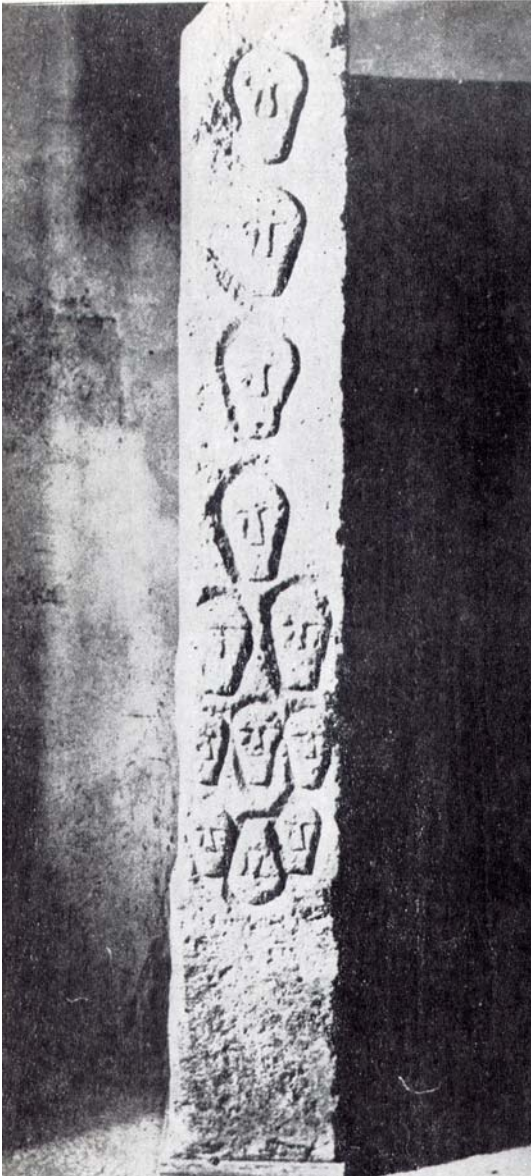
<sup>11</sup> Myles Dillon Nora K. Chadwick, przełożył Zygmunt Kubiak, *ZE ŚWIATA CELTÓW*, PIW, 1975 (nr zdjęcia pozostał taki sam jak w oryginale)

Z rozdziału; *Wczesne dzieje nowych królestw celtyckich:*

„.....Milczenie roczników o tak rozległym osadnictwie nordyckim na wschód od Morza Irlandzkiego uzmysławia nam fakt, że obraz epoki wikińskiej' w Irlandii oparty jest wyłącznie na zapisach monastycznych. Klasztory, w których gromadziła się ludność i bogactwa, były najtragiczniejszymi ofiarami uzbrojonych grabieżców, toteż zapisy klasztorne są niestety aż nazbyt prawdziwe. We wczesnych stadiach inwazji mogły być zresztą całą prawdą. Wiemy, że w Bretanii klasztor Sw. Meena w lesie Broceliande korzystał ze szczególnego poparcia, bo miał służyć biskupom z Dol za schronienie przed napadami wikingów.

W roku 919 Dublin znowu został zdobyty, a Niall Glundub z dwunastu innymi królami i najaktywniejszymi uczestnikami ruchu oporu poległ, chociaż północni Ui Neill nadal dzielnie stawiali wikingom opór. Właśnie w okresie, który nastąpił bezpośrednio po tym wydarzeniu, wikingowie rozwijali miasta portowe....<sup>13</sup>”

Po opanowaniu klasztoru lub też w przypadku zagrożenia klasztoru, mógł wraz z mnichem popłynąć „nasz posążek” na kontynent albo, co bardziej prawdopodobne przez Skandynawię dotrzeć na brzeg Ziemi Sławieńskiej i Słupskiej. Mogli również celtyccy przybysze, w czasie jednej ze swych wypraw zaprezentować lub nawet pozostawić na naszych terenach wizerunek bóstwa, który posłużył miejscowemu artyście za wzór przy wykonaniu „Bożka Kamiennego”.



19. Kolumna kamienna dekorowana głowami z sanktuarium w Entremont. II w. p. n.e.<sup>12</sup>

<sup>12</sup> Myles Dillon Nora K. Chadwick, przełożył Zygmunt Kubiak, *ZE ŚWIATA CELTÓW*, PIW, 1975 (nr zdjęcia pozostał taki sam jak w oryginale)

<sup>13</sup> Myles Dillon Nora K. Chadwick, przełożył Zygmunt Kubiak, *ZE ŚWIATA CELTÓW*, PIW, 1975



52 Krzyż z Moone w hrabstwie Kildare. IX- Xw. W podstawie krzyża, poniżej postaci ukrzyżowanego Chrystusa (z boków postacie łotrów), stylizowane figury dwunastu apostołów<sup>14</sup>



53. Podstawa krzyża z Moone ze stylizowanymi postaciami dwunastu apostołów<sup>12</sup>

Z rozdziału: *Wczesne dzieje nowych królestw celtyckich:*

„..... Najcieńsza lawina wikingich ataków, skierowanych przeciw krajom celtyckim, zwała się na Irlandię. W początkach IX wieku lawina ta położyła kres „epoce świętych”, najpierw bowiem zniszczeniu uległo wiele wyspiarskich sanktuariów, wśród nich Inishmurray na wybrzeżu Sligo, Skellig Michael na wybrzeżu Kerry, jak też wyspy przy wejściu do portu Wexfordu i osiedla monastyczne na wybrzeżach morskich i przylądkach, jak słynny klasztor Sw. Comgalla w Bangor, w hrabstwie Down. Lawina w tymże stuleciu gwałtownie przyspieszała bieg; po tych nagłych niszczycielskich napadach nastąpiły wyprawy docierające daleko w głąb lądu, gdzie tworzono bazy dla dalszych najazdów na wyspę.

W tym wczesnym okresie trzon sił wikingich stanowili w owych atakach Norwegowie: głównymi bowiem wrotami do Irlandii było Limerick, a rzeka Shannon główną arterią wodną wiodącą na północ i na wschód. Floty stacjonowały na jeziorach Lough Neagh i Lough Ree,.....<sup>15</sup>”

<sup>14</sup> Myles Dillon Nora K. Chadwick, przełożył Zygmunt Kubiak, *ZE ŚWIATA CELTÓW*, PIW, 1975 (nr zdjęcia pozostał taki sam jak w oryginale)

<sup>15</sup> Myles Dillon Nora K. Chadwick, przełożył Zygmunt Kubiak, *ZE ŚWIATA CELTÓW*, PIW, 1975